

# ŚWIDNIKA Tygodnik

Nr 40 (1569)  
22.11.2002 r.  
cena 1 zł  
(w tym 7% VAT)



Świdnik

Melgiew

Piaski

Rybczewice

Trawniki

Ukazuje się od 1956 roku

## Strategia na cztery lata

Waldemar Jakson, jako jeden z nielicznych nowo wybranych prezydentów i burmistrzów w Polsce, zwyciężył już w pierwszej turze wyborów samorządowych. Jest to dla niego wynik tym cenniejszy, że reelekcja po czterech latach pierwszej kadencji rządzenia Świdnikiem stanowi swego rodzaju absolutorium uzyskane od wyborców.



Fot. Sławomir Socha

Wybory to już jednak historia. Teraz czas na wypełnianie zobowiązań złożonych w kampanii przedwyborczej. Dlatego też burmistrz Świdnika zapytaliśmy o to, co w czasie rozpoczynającej się kadencji uważa za najważniejsze do zrobienia:

- Pytanie o wypełnianie obietnic wyborczych nie jest dla mnie szczególnym zaskoczeniem. Program wyborczy, z którym wygraliśmy poprzednie wybory samorządowe miałem zawsze pod ręką, gdy przychodziło do konstruowania budżetu miasta na kolejne lata. Ze spokojnym sumieniem mogę dziś powiedzieć, że większość z tych obietnic została wypełniona, bądź też jest w trakcie realizacji.

Najogólniej mogę powiedzieć, że będziemy starali kierować się stosowaną powszechnie w systemach samorządowych zasadą zrównoważonego rozwoju. Zgodnie z nią należy przykładać jednakową rangę do czterech zasadniczych sfer: organizacyjnej, bazy ekonomicznej, infrastruktury społecznej i sfery społecznej.

W pierwszym przypadku chodzi o sprawne zarządzanie gminą. Zmiany ustroju samorządowego w Polsce, wprowadzenie jednoosobowego zarządu wymusza konieczność dokonania zmodyfikowania statutu i regulaminu organizacyjnego gminy. W usprawnieniu zarządzania powinny pomóc starania o uzyskanie certyfikatu ISO 9001:2001. Potrzebny jest także bardziej skuteczny obieg informacji pomiędzy samorządem a mieszkańcami, jak również uproszczenie procedury załatwiania spraw w urzędzie. W tym celu powstanie biuro obsługi klienta.

Dokończenie na str. 2

14 listopada śmigłowiec PZL SW-4 zaprojektowany przez zespół konstruktorów PZL-Świdnik pracujących pod kierownictwem inż. Krzysztofa Bzówki uzyskał certyfikat, czyli świadectwo typu. Szerzej piszemy o tym na stronie 6.

## Rada Miejska 2002-2006



Fot. Sławomir Socha

We wtorek, 19 listopada odbyła się I sesja Rady Miejskiej IV kadencji. Rada liczy obecnie 21 radnych. Od lewej stoją w górnym rzędzie: Mirosław Tarkowski (przewodniczący Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki), Janusz Królik (przewodniczący Komisji Budżetu), Stanisław Kubiniec (przewodniczący Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych), Andrzej Gumienniak (wiceprzewodniczący Rady Miejskiej), Ryszard Sudół (przewodniczący Rady Miejskiej), Stanisław Iwaniuk, Andrzej Ćwiek, Mariusz Wilk. W dolnym rzędzie od lewej: burmistrz Waldemar Jakson, Wojciech Borkowski, Włodzimierz Radek, Andrzej Radek, Aleksander Suski (przewodniczący Komisji Rewizyjnej), Kazimierz Patrzala (wiceprzewodniczący Rady Miejskiej), Kazimierz Bachanek (przewodniczący Komisji Strategii i Rozwoju), Ryszard Kość (przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej), Zenon Dec, Barbara Gajewska, Władysław Starobrat i Jakub Osina.

Podczas I sesji radni otrzymali zaświadczenia o wyborze, złożyli także ślubowanie. Przyjęto dwie uchwały o wygaśnięciu mandatu radnego. Dotyczyło to Waldemara Jaksona (który zgodnie z ustawą o wyborze wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, nie może być jednocześnie radnym i burmistrzem Świdnika) oraz Waldemara Białowąsa, na co dzień dyrektora Gimnazjum nr 3. W tym przypadku przepisy stanowią, że kierownik gminnej jednostki budżetowej nie może być radnym. Ich miejsca zajmą Sławomir Myk i Jan Kondrak. W trakcie obrad odbyło się także ślubowanie nowo wybranego burmistrza Waldemara Jaksona.

Przewodniczącym Rady Miejskiej IV kadencji został Ryszard Sudół. Radni zdecydowali, że będzie dwóch wiceprzewodniczących Rady. Zostali nimi: Andrzej Gumienniak i Kazimierz Patrzala.

Dokończenie na str. 2

## SW-4 WYLATUJE W ŚWIAT



fot. Krystyna Majkowska

13 listopada, w przeddzień wręczenia certyfikatu, dwa lotne prototypy śmigłowca PZL SW-4 po raz pierwszy jednocześnie uczestniczyły w sesji zdjęciowej.

**Nowo wybraną Radę Powiatu Świdnickiego prezentujemy na stronie 6**



# Strategia na cztery lata

**Dokończenie ze str. 1**

Niezmiennie istotnym zadaniem będzie wdrożenie programu marketingowego gminy. Chodzi o maksymalne zainteresowanie inwestorów oraz zdobycie środków pomocowych. Głównym elementem naszej oferty będzie Park Technologiczny na terenach należących do PZL-Świdnik. To miejsce zapewni możliwość szybkiego uruchomienia działalności gospodarczej każdego typu.

Planujemy dokończyć aktualizację planów zagospodarowania przestrzennego gminy. Dzięki temu zdobędziemy nowe tereny pod budownictwo mieszkaniowe, usługi, handel. Wszystko to z myślą o stworzeniu jak największej ilości miejsc pracy.

Walka o jak najszybszy rozwój gospodarczy miasta polegać będzie także na udzielaniu pomocy przedsiębiorstwom w postaci konwersji zadłużenia, umarzania lub odradzania podatków należnych gminie. Naturalnie nie będzie w tej praktyce automatyzmu. Każdy przypadek musi zostać poddany solidnej analizie.

Ogromnym zadaniem, ale i szansą na przyszłość jest perspektywa budowy portu lotniczego. Mam nadzieję, że przedsięwzięcie to uda się sfinalizować przed końcem kadencji. Ważna jest rozbudowa instytucji otoczenia gospodarczego, takich jak Agencja Rozwoju Lokalnego, której działalność chcielibyśmy reaktywować.

Trudne do przecenienia znaczenie dla rozwoju miasta ma rozbudowa infrastruktury technicznej. Nie wspomnę już o dzie-

siatkach ulic, które są, bądź będą doprowadzane do przyjętych na świecie standardów. Strategicznym zadaniem jest połączenie Świdnika ze światem. Stąd nacisk na dokończenie ulicy Wyszyńskiego, rozpoczęcie - we współpracy z władzami powiatu i gminy Melgiew - budowy ulicy Kusocińskiego, budowy dwóch dróg dojazdowych do Parku Technologicznego. Musimy przypilnować naszych interesów przy budowie obwodnicy Lublina. Były już takie przykłady, żeby Świdnik „podłączyć” do trasy Lublin - granica państwa, gdzie w okolicach Piask. Sporo musieliśmy najechać się do Warszawy, żeby uzyskać znacznie lepsze dla miasta rozwiązanie.

Kolejne inwestycje komunalne obejmują budowę nowego kolektora zbiorczego, który ułatwi wreszcie życie mieszkańcom bloków na Brzeżnicach, systematycznie zalewanych podczas gwałtownych opadów deszczu. Musimy również pomyśleć o nowym wysypisku nieczystości stałych, urządzeniach do oczyszczania wód deszczowych. Jednostki świadczące usługi komunalne czeka prawdopodobnie w przyszłości prywatyzacja. Trzeba wypracować jak najlepszy jej model, zastanowić się, czy nie powinny w niej uczestniczyć osoby prawne, głównie instytucje korzystające z tych usług. Generalnie chodzi o tworzenie warunków dla konkurencji pozwalającej obniżyć ceny, przynoszącą oszczędności dla budżetu, a także dokapitalizowanie przez inwestorów i napływ nowoczesnych technologii, poprawienie sprawności i efektywności działania. Restrukturyzacja usług komunalnych powinna pozwolić na zbliżenie poziomu ich świadczenia do optymalnego modelu jakości.

Wreszcie sfera społeczna, w której zadaniem najważniejszym jest poprawa bezpieczeństwa i przeciwdziałanie patologiom. Służyć temu będzie zintensyfikowanie działalności takich instytucji, jak Centrum Profilaktyki. Planujemy też rozwój Miejskiego Centrum Usług Socjalnych. Dbając o porządek Straż Miejska zaciągnie współpracę z mieszkańcami Świdnika, a także z policją.

Kolejny ważny obszar stanowi wspieranie budownictwa mieszkaniowego. Poza udostępnianiem kolejnych terenów pod budowę gmina będzie wspierać budownictwo czynszowe i socjalne. Powstają już kolejne budynki TBS Lokum, rozmawiamy na temat możliwości pozyskania budynku, w którym można by ulokować mieszkania dla najuboższych.

Zmniejszającą się liczbą dzieci każe się zastanowić nad perspektywnym modelem oświaty. Pochłania ona przecież aż 60 procent wydatków bieżących gminy. Chcemy również zmodernizować piwnicę i salę sportową w Szkole Podstawowej nr 5, dokończyć kompleks sportowy w SP 7, wyremontować kino. Na jednej z najbliższych sesji Rady Miejskiej planuję przedstawić

oferty zmierzające do rozwiązania sprawy domu kultury w budowie. Palącym problemem staje się znalezienie nowej formy własnościowej i prawnej dla niedoinwestowanego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik.

Jak widać kłopotu ze znalezieniem tego, co trzeba zrobić w naszym mieście, nie ma. Znacznie trudniej odpowiedzieć na pytanie: za co to zrobić? Kluczem do sukcesu, zwłaszcza w dziedzinie bardzo ambitnych zamierzeń inwestycyjnych, będzie dobra kondycja naszych podatników, którzy zapewnią planowane wpływy do budżetu. Musimy pamiętać, że gmina działa w ramach przepisów i uwarunkowań finansowych narzucanych przez władze państwowe. Od nich zależy udział samorządów w dochodach budżetu centralnego. W warunkach ciągłego ograniczanych subwencji ze strony Skarbu Państwa, przy jednoczesnym nakładaniu na gminy nowych obowiązków, jedynym ratunkiem staje się zdrowa gospodarka lokalna dająca możliwość pokrycia najważniejszych wydatków.

Jan Mazur

**Warto się pospieszyć, bo w 2003 roku będzie drożej**

## Jak zostać właścicielem mieszkania spółdzielczego?

Trwa akcja wydzielania z majątku Spółdzielni Mieszkaniowej poszczególne nieruchomości pozwalające na przekształcanie mieszkań lokatorskich na własnościowe, wyodrębnione notarialnie. Liczą one 1-5 loków. Do tej pory dokonano tego w osiedlu Wschód, na terenie położonym między ul. Kosynierów, ul. Turystyczną, ul. Niepodległości i ul. Racławicką oraz w osiedlu Brzeziny I, podejmując prawomocne uchwały.

Każda nieruchomość wydzielana jest uchwałą Zarządu Spółdzielni - mówi prezes Andrzej Cwiek. - Zawiera ona, m.in. zinventaryzowane wszystkie powierzchnie, podstawowe i pomocnicze, także powierzchnie lokale użytkowe, terenu na którym leży dana nieruchomość. Procedura jest bardzo pracochłonna, więc nie zdążymy całej akcji zakończyć w grudniu. Potrzeba nam jeszcze całego kwartału roku 2003.

Od razu chciałbym uspokoić mieszkańców lokatorskich, że mimo przewidywanego wzrostu cen rynkowej metra kwadratowego, jaki ma nastąpić w I kwartale 2003 roku, Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej podjął decyzję, że każdy, kto chce przekształcić mieszkanie lokatorskie we własnościowe, w ramach wyodrębnienia, może bez spisanie aktu notarialnego uzupełnić wkład. Należy tego dokonać do 28 grudnia. Wystarczy pobrać odpowiedni druk z sekretariatu Spółdzielni. Tylko wtedy można będzie nabyć mieszkanie za 1772 zł/mkw. Wszelkie czynności związane z prawnym wyodrębnieniem nieruchomości ukończymy w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Sekretariat SM czynny jest w poniedziałki i czwartki w godz. 9-17, w pozostałe dni w godz. 7-15.

dan

## Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „PEC” w Świdniku Sp. z o.o.

21-040 Świdnik ul. Norwida 9, tel. 081-468-73-07,

Z powodu błędów w wycenieniu nieruchomości unieważnia przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości nieruchomości gruntowa zabudowana budynkiem po wymiennikowni położona w Świdniku przy ul. Skarżyskiego 1b wyznaczony na dzień 18.11.2002r. Jednocześnie „PEC” Spółka z o.o. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na zbycie nieruchomości gruntowej o pow. 282 mkw zabudowanej budynkiem po wymiennikowni o pow. 131,64 mkw, położonej w Świdniku przy ul. Skarżyskiego 1b. Nieruchomość ujęta w KW nr 195498 działka nr 1885 z prawem wieczyste użytkowania do gruntu i prawem własności do budynku. Nieruchomości nie obciążają żadne ciężary i ograniczenia.

Cena wywoławcza: 70.000 zł.  
Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić na konto Spółki nr 10701353-7777-2221-0100 Bank PEKAO S.A. i Oddział w Świdniku, w terminie do 2.12.2002r. z zaznaczeniem „PRZETARG - WADIUM”.

Otwarcie przetargu odbędzie się w dniu 3.12.2002r. o godz. 11.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „PEC” w Świdniku ul. Norwida 9, gabinet Zastępcy Prezesa Zarządu Spółki.

Szczegółowe warunki przetargu do pobrania w siedzibie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej PEC w Świdniku Sp. z o.o. ul. Norwida 9, pokój nr 103.

**Ewa Uryga gościem Małej Akademii Jazzu**

## Lekcje w rytmie swinga

Blisko 700 uczniów świdnickich podstawówek, gimnazjów i liceów wzięło udział w zajęciach Małej Akademii Jazzu, która odbyła się na początku listopada w Miejskim Ośrodku Kultury. Przedsięwzięcie jest finansowane przez Urząd Miejski w Świdniku. Godzinne „wykłady” prowadził, goszcząc po raz drugi w naszym mieście, Ewa Uryga, znana wokalistka jazzowa. Melomani z pewnością pamiętają jej udany występ, sprzed pięciu lat w ramach Świdnick Jazz Festival. Jak się okazało Ewa Uryga nie tylko należy do czołówek polskiej wokalistyki jazzowej. Koncertowo (dosłownie i w przenośni) prowadzone przez nią lekcje z historii jazzu, mogą być wzorcem dla niejednego nauczyciela muzyki.

-Czym jest jazz? - To pytanie pojawiało się podczas wykładów kilkakrotnie. Na dźwięk tego słowa jedni krzywią się z niesmakiem, inni - czasem nawet deklarują sympatię dla jazzu tradycyjnego. Niewiele zaś osób zdaje sobie sprawę, że jazz to szalenie pojemny i bogaty gatunek wart poznania przez każdego, kto nie zakończył swej przygody z muzyką na słuchaniu disco polo. To gatunek bez którego nie byłoby dzisiejszej muzyki rozrywkowej - podkreśla Jerzy Oleszczuk, prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego, organizator Akademii. - Edukacja muzyczna prowadzona w szkołach nigdy poważnie nie zajmowała się tym tematem. Z kolei radio i telewizja w coraz większym stopniu dyskryminują jazz, zalewając nas muzyką - mówiąc ogólnie - nie najlepszej jakości. Będziemy więc szczęśliwi, jeśli dzieci dowiedzą się dziś, że w ogóle istnieje coś takiego jak jazz i o co w nim chodzi.

Od kilku lat wiedzę o muzyce synkopowanej - bo tak czasem określa się jazz - propagują w świdnickich szkołach członkowie ŚTM. Organizują warsztaty, opowiadają o instrumentach, stylach muzycznych, organizują konkursy. Dopełnieniem tych działań jest Akademia, do której w roli profesorów zapraszani są profesjonalni muzycy jazzowi. A taką, bez wątpienia, jest Ewa Uryga.

Artystka jest absolwentką Akademii Muzycznej w Katowicach. Koncertuje w kraju i za granicą. Wydała cztery autorskie płyty, w tym dwie w Stanach Zjednoczonych. Swym

kunstem wokalem wspierała także inne gwiazdy polskiego jazzu, m.in. Ewę Bem czy Janusza Szrama. Od kilku lat prowadzi warsztaty jazzowe w Chodzieży oraz warsztaty wokalne w Osiuku. W Świdniku zajęcia prowadziła - z ogromnym powodzeniem - po raz drugi. Forma godzinnego wykładu, wzbogaconego opisami wokalnymi oraz ćwiczeniami rytmicznymi miały przybliżyć nastolatkom, w większości wsluchanym w hip hopowe listy przebojów, że istnieje inny, może trochę bardziej intelektualny rodzaj muzyki. - Media nie dają nam możliwości wyboru - mówiła do młodzieży. - Dlatego nie daję się młodziemu tego, co dobre. A przecież jazz nie wywołuje agresji. Byłam w Stanach Zjednoczonych i w wielu innych krajach. Szczerze powiem, takiej muzyki jak w Polsce nie słucha się nigdzie - ubolewała E. Uryga.

Publiczność dowiedziała się m.in., że jazz to połączenie muzyki białej i czarnej, prześladała rozwój jazzu od pieśni *call and respod* po swing. Zaprezentowana została technika śpiewania *scatem*. Zarówno prowadząca jak i organizatorzy byli zgodni, że godzina zajęć to za mało, by gruntownie poznać podstawy muzyki. - Wystraszają jednak, że dziecko zacznie różnicować, iż grają jazz, a nie coś innego - mówili zgodnie.

Następna edycja Małej Akademii Jazzu odbędzie 27 listopada. Zajęcia poprowadzą: saksofonista Adam Wendt oraz pianista Bogdan Hołownia.

(sls)

## Świdnicki parlament 2002-2006

**Dokończenie ze str. 1**

Kolejna część sesji to wybór składów osobowych oraz przewodniczących sześciu stałych komisji Rady Miejskiej. Ponieważ obecna Rada liczy znacznie mniej radnych zdecydowano, że komisje będą liczyły nie więcej niż 7 osób. Wyjątkiem jest Komisja Rewizyjna, która obecnie ma czterech członków i może być powiększona o jeszcze jedną osobę. W skład Komisji Budżetu weszli: Kazimierz Bachanek, Mirosław Tarkowski, Andrzej Gumieniak, Janusz Królik (przewodniczący), Kazimierz Patrzala, Jakub Osina i Mariusz Wilk. Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej tworzą: Ryszard Kość (przewodniczący), Janusz Królik, Ryszard Sudol, Aleksander Suski, Zenon Dec, Władysław Starobrat i Andrzej Cwiek. Członkami Komisji Strategii i Rozwoju zostali:

Kazimierz Bachanek (przewodniczący), Janusz Królik, Andrzej Radek, Ryszard Sudol, Mariusz Wilk, Zenon Dec i Władysław Starobrat. Do Komisji Oświaty, Rodziny i Spraw Społecznych wybrano: Stanisława Kubińca (przewodniczący), Włodzimierz Radka, Aleksandra Suskiego, Wojciecha Borkowskiego, Barbarę Gajewską, Stanisława Iwanika i Jakuba Osinę. W komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki pracować będą: Wojciech Borkowski, Ryszard Kość, Włodzimierz Radek, Mirosław Tarkowski (przewodniczący), Władysław Starobrat i Barbara Gajewska. Po wycofaniu przez klub SLD-UP swoich kandydatów, Komisję Rewizyjną tworzą: Stanisław Kubińca, Ryszard Kość, Aleksander Suski (przewodniczący), Wojciech Borkowski.

Następna sesja Rady Miejskiej odbędzie się 5 grudnia.

**Wyborcom, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w wyborach samorządowych i oddali na mnie głos, składam serdeczne podziękowania**  
**Bożenna Sadowska - Krawczyk.**

R-115

## Gwiazdka dla każdego dziecka

Komitet Pomocy SOS „Solidarność” i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej organizują zbiórkę darów dla dzieci w ramach akcji: „Gwiazdka dla każdego dziecka”. W dniach 25 - 29 listopada 2002r. na terenie Świdnika zbierana będzie: odzież, żywność, słodycze, zabawki, książki itp. Punkty przyjmujące dary to: Biblioteka Miejsko - Powiatowa przy ul. Niepodległości; Szkoły nr 1, 2, 3, 4, 5; Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Wyszyńskiego 12; SOS przy ul. Norwida 2.

Zbiórka uliczna odbędzie się 30 listopada 2002 r. w godz. 10 - 14. Dary dla dzieci przyjmowane będą na Placu Konstytucji 3-go Maja i na Osiedlu Brzeziny - sklep „Rogalik”. Organizatorzy liczą na hojność społeczeństwa naszego miasta, osób prywatnych, instytucji i placówek handlowych.

**Wszystkim wyborcom z okręgu nr 1, którzy oddali głos na moją osobę, obdarzając mnie swoim zaufaniem, składam serdeczne podziękowania.**

**Kazimierz Patrzala, radny Rady Miejskiej.**

R-111

**Wszystkim Wyborcom z Okręgu nr 2 w Świdniku, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem w wyborach samorządowych do Rady Powiatu, serdeczne podziękowanie składa:**  
**Kazimierz Szczygiel.**

R-106

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE  
**Pegimek**  
SPÓŁKA Z O.O.  
21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

P. K. Pegimek Sp. z o.o. w Świdniku ul. Targowa 19 oferuje sprzedaż drewna opałowego (z wycinków drzew) tel. 751-21-22.

„Głos Świdnika” - Tygodnik  
PZL - Świdnik S.A. i Zarządu  
Miasta Świdnika.  
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,  
al. Lotników Polskich 1,  
skr. poczt. 10. Tel/fax 468-74-54.





## Z kraju

# Nie płacą

Według danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej ponad 64 tys. pracowników nie otrzymało w tym roku należnych im świadczeń. Z raportu przygotowanego przez KK NSZZ „Solidarność” wynika, że prawie 300 firm z powodu kłopotów finansowych nie wypłaca pensji swoim pracownikom. Państwowa Inspekcja Pracy w 2001 r. przeprowadziła 1,7 tys. kontroli. Naruszenie przepisów dotyczących wynagrodzenia stwierdzono u 62 proc. skontrolowanych pracodawców. W pierwszym półroczu 2002 r. do PIP wpłynęło 8228 skarg w sprawach dotyczących wynagrodzeń, o ponad 8 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Inspektorzy wydali ponad 3,5 tys. decyzji płacowych na kwotę ponad 74 mln zł dla 52,6 tys. pracowników, z czego do lipca wypłacono pracownikom tylko 17 proc. należności.

## Mniej wypadków

Mniej wypadków przy pracy zgłoszono w 2001 r. Według danych GUS w ubiegłym roku zgłoszono 85 275 osób poszkodowanych w wypadkach, czyli o 10 proc. mniej niż w roku 2000.

## Bankructwa przed nami

Z danych zbieranych przez pracowników firmy Coface Intercredit Poland wynika, że w najbliższych miesiącach w Polsce należy spodziewać się zwiększenia liczby bankructw. W naszych sądach złożono w pierwszej połowie br. 3453 wnioski o upadłość, o 20,7 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W tym samym czasie wydano 564 postanowienia o upadłości (12,1 proc. więcej niż w 2001 r.). Do największej liczby bankructw doszło w budownictwie – 205 przypadków, o 125 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Wysoki przyrost upadłości obserwuje się także w sektorze produkcji chemikaliów, informatyce, górnictwie oraz handlu hurtowym. Liczba bankrutujących przedsiębiorstw spadła natomiast w produkcji tkanin, metali, artykułów spożywczych, maszyn oraz transporcie lądowym. Zdaniem specjalistów liczba upadłości w Polsce jest jednak niewielka. W 2001 r. w naszym kraju zbankrutowało 0,04 proc. wszystkich zarejestrowanych firm. W państwach zachodnich upadłość ogłosiło 1 proc. przedsiębiorstw.

# Wolne wnioski

Wybory samorządowe dobiegły końca. Już wiemy, kto będzie rządził lokalną społecznością. Polacy nie przejęli się jednak tym zbyt. Frekwencja była tak niska, że właściwie można powiedzieć, że jest to nam obojętne.

Na ten temat napisano już wiele. Niektórzy proponowali nawet, aby akt głosowania uczynić obowiązującym. Zastanawiano się nad przyczynami i chyba nikt tak do końca nie wie, dlaczego. Najczęściej pojawia się opinia, że to politycy tak nas do tego zniechęcili, że już nie wierzymy w to, że ich obietnice zostaną chociaż w małym stopniu zrealizowane. Po kilkunastu latach demokracji uznaliśmy, że już się nią nacieszyliśmy i niech inni za nas rozstrzygają, kto i jak będzie rządził.

Można by nad tym przejść do porządku, lecz czy nie szkoda szansy, jaką przecież w tak wielkim trudzie wywalczyliśmy? To przecież prezydenci, wojtowie, burmistrzowie, radni decydują o tym, co nam najbliższe. To przecież oni albo ułatwiają nam życie, albo je uprzykrzają. Czy rzeczywiście nie zależy nam na tym, co będzie się działo dookoła nas? Czy rzeczywiście, tak jak przed laty, ktoś za nas będzie podejmował decyzje, ktoś będzie wskazywał jedynie słuszne rozwiązania, a nam pozostanie tylko narzekać?

Z drugiej strony taki stosunek społeczeństwa do wyborów może być zrozumiały. Tak wielu z nas cierpi biedę, tak wielu nie widzi lepszego jutra. Boimy się bezrobocia, nie mamy pieniędzy na nowe ubrania, na mieszkanie, urlop. Nie widzimy szans na poprawę, więc także nie wierzymy, że znajdują się ludzie, którzy tu na miejscu poprawią nasze życie. Oglądamy w telewizji popisy polityków, słyszymy ciałę o korupcji, przekrętach, malwersacjach i nie udaje się nam zobaczyć tych ludzi na ławie oskarżonych. Powoli zaczynamy wątpić, czy demokracja to system, który może nam przynieść dobre rozwiązania. To jest wiel-

ki sygnał alarmowy dla naszych elit intelektualnych. To alarm dla wszystkich, którzy myślą i którym zależy na dobru kraju. Jakoś nie słychać, aby intelektualiści na ten temat dyskutowali, aby próbowali to przeanalizować, aby zaczęli uświadamiać nas wszystkich, że to droga donikąd. Jakbyśmy się z tym pogodzili i uznali, że tak już jest i niewiele się da zrobić.

A przecież już w najbliższym czasie czeka nas kolejny ważny wybór: głosowanie nad wejściem do Unii Europejskiej. I nie jest nieważne, dlaczego będziemy my głosować za lub przeciw. I nie jest nieważne, ilu nas pójdzie głosować. Ważne jest, dlaczego pójdziemy lub nie, dlaczego będziemy głosowali za lub przeciw.

Demokracja jest wspaniała, lecz kosztuje nas chociaż chwilę zastanowienia, chociaż trochę wysiłku intelektualnego. Czy jednak media i politycy nam to ułatwiają? Czy przedstawiają nam różne aspekty tej skomplikowanej rzeczywistości w sposób zrozumiały dla normalnego obywatela? Czy nie interesują ich jedynie walki polityczne, skandale, demagogia, opisy krwawych zająć, zbrodnie, afery? Coraz mniej czytamy, coraz mniej dyskutujemy, coraz rzadziej chcemy dociec prawdy. Wystarczają nam uproszczone opisy rzeczywistości i nie zastanawiamy się, czy jest jeszcze coś głębiej. Tylko czy to przyjmowanie bezkrytyczne do wiadomości, czy to jest wybór? Tak walczyliśmy o wybór. Wszyscy dookoła nas od tego odzwyczajają, wszyscy nam to oburzają. A przecież prawo do wyboru to jedno z podstawowych praw, jakie ma człowiek. Zaczniemy z niego korzystać, bo to jest tylko prawo, a nie obowiązek. Jak je odłożymy na półkę, to pokryje się kurzem, a nam pozostanie jedynie narzekać, że nie mamy na nic wpływu i nie się nie zmienia.

Bogdan Olszewski  
(„Magazyn Solidarność”)

# Z posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „S”

W dniach 13-14 listopada 2002 w Gdańsku odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Komisja Krajowa sprzeciwia się prowokacyjnym działaniom policji i prokuratury po zakończeniu manifestacji w obronie przemysłu okrętowego. Związkowcy uważają, że takie postępowanie zaprzecza idei dialogu społecznego. Nie zniechęci to jednak Związku przed obroną praw pracowniczych.

W ubiegłym miesiącu podczas pierwszego po Krajowym Zebraniu Delegatów spotkania Komisji Krajowej wybrano dziesięć spośród piętnastu zgłoszonych przez przewodniczącego do prezydium osób. Tym razem Janusz Śniadek wniosł składowanie jedynie o powierzenie obowiązków sekretarza Komisji Krajowej Józefowi Niemcowi, który już w poprzedniej kadencji sprawował tę funkcję. Argumentując swój powtórnym wnioskiem przewodniczący podkreślił, że nie będzie powierzał Niemcowi żadnych dodatkowych stanowisk. – W tej chwili najważniejsze dla mnie jest unormowanie pracy w Komisji Krajowej. Jeśli do tego nie doprowadzimy wszelkie inne działania będą bezcelowe – dodał Śniadek. Nie wszyscy jednak zgadzali się z propozycją przewodniczącego. Zdaniem Marka Klementowskiego z Górnego Śląska, Niemca dyskwalifikuje fakt, że dwukrotnie nie uzyskał wystarczającej akceptacji: raz w wyborach na przewodniczącego Związku a drugi raz, podczas inauguracyjnego posiedzenia Komisji Krajowej, gdzie do wejścia do prezydium zabrakło mu kilku głosów. Janusz Śniadek jednak nie ustąpił. – Zjazd weryfikował pewne osoby w odniesieniu do innych funkcji. Zdania nie zmienia i zwracam się o pomoc w umożliwieniu mi współpracy z Józefem Niemcem – powiedział Śniadek. Przewodniczący zapowiedział również, że postara się przedstawić swoich zastępców na następnym

posiedzeniu Komisji Krajowej. Nie wykluczył jednak, że nie będzie dążył do poszerzenia składu prezydium o następne cztery osoby. W tajnym głosowaniu Niemca poparło 59 z 98 obecnych na posiedzeniu członków KK.

Władze „S” omówiły także funkcjonowanie swoich przedstawicieli w Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Na wakujące miejsce w Komisji Trójstronnej zgłoszono trzech kandydatów: Kazimierza Grajcarza, szefa Sekretariatu Górnictwa i Energetyki, Jacka Gąsiorowskiego, przewodniczącego Regionu Mazowsze. Janusz Śniadek zaproponował Mariana Króla, przewodniczącego Regionu Środkowowschodniego. Gąsiorowski od razu przekazał swoje głosy na rzecz Kazimierza Grajcarza. To jednak nie wystarczyło, ponieważ byli kandydat na przewodniczącego „S” uzyskał poparcie 42 członków Komisji Krajowej, o pięć głosów mniej niż Marian Król.

W proteście przeciwko decyzji KK na początku drugiego dnia obrad szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki oświadczył, że wynik głosowania uznaje za atak na struktury branżowe. – Występuję z wszystkich zespołów roboczych także z Funduszu ds. Wspierania Statutowych Zadań Związku – stwierdził. Dotychczasowy skład rady zarządzającej funduszem uzupełniono o osoby Mirosława Nowickiego oraz Władysława Mołęckiego.

„Solidarność” postanowiła przekazać do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją ustaw zmieniających Kartę Nauczyciela, ustawę o szkolnictwie wyższym oraz Kodeks Pracy. Władze „S” poparły również stanowisko Sekcji Krajowej Przemysłu Naftowego w sprawie połączenia PKN Orlen oraz Rafinerii Gdańskiej w jeden koncern naftowy. Komisja Krajowa wyraziła swoją negatywną opinię dla rządowej koncepcji konsolidacji zawartej w strategii dla przemysłu chemicznego. Zdaniem związkowców określone w rządowych planach źródła finansowania są nierealne i nie przewidują osłon socjalnych dla pracowników, które przy restrukturyzacji są niezbędne. W specjalnym stanowisku NSZZ „S” zaprotestowało przeciwko działaniom policji i prokuratury po zakończeniu manifestacji stoczniowców 22 października. Zdaniem związkowców stoczniowcy występujący w obronie swoich miejsc pracy zostali potraktowani, jak zwykli chuligani. Komisja Krajowa ostrzega jednocześnie, że takie postępowanie jest zaprzeczeniem dialogu społecznego i grozi jego zerwaniem. „Solidarność” nie rezygnuje jednak z obrony praw pracowniczych i godności ludzi pracy. Członkowie Komisji Krajowej zobowiązali prezydium Związku do przygotowania propozycji działań ograniczających coraz bardziej powszechne zjawisko nie wypłacania pracownikom należnych im wynagrodzeń. Z danych przytoczonych przez byłego Głównego Inspektora Pracy Tadeusza Zajacę w ciągu 9 miesięcy br. nie wypłacono wynagrodzeń na łączną sumę 200 mln zł.

Uroczajnością ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej było spotkanie z socjologami dr Tomaszem Żukowskim z UW i Dariuszem Kucharskim, kierownikiem Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych w Łodzi, którzy dokonali analizy nastrojów społecznych po wyborach samorządowych. Zdaniem dr Toma-

sza Żukowskiego ostatnie wybory zasadniczo zmieniły wygląd polskiej sceny politycznej. – Dotychczasowy układ powoli traci znaczenie. SLD stracił część elektoratu na rzecz Samoobrony. Te wybory były wyrazem niezadowolenia wobec dotychczasowej polityki Leszka Millera, którego partia przegrała w najbliższych jemu miejscach, takich jak na przykład, Łódź – stwierdził Żukowski. Przemianom podlega nie tylko scena polityczna. Zmienia się także struktura społeczna i środowiska pracownicze, których reprezentantem jest między innymi NSZZ „Solidarność”. – Przed Związkiem stoi ogromne wyzwanie. Na rynek pracy wkracza młode pokolenie. Trzeba zrobić wszystko, żeby nie stało się ono ciężarem tylko znalazło swoje miejsce w Polsce a nie za jej granicami. Związek musi wyjść z nową ofertą do środowisk pracowniczych, które szukają swojej reprezentacji zarówno politycznej jak i związkowej. Przestrzegam jednak przed pochopnym podejmowaniem decyzji – podpowiadał dr Żukowski.

Bardziej zdecydowanych działań ze strony Związku oczekują jednak przedstawiciele struktur branżowych z szczególnie górnictwa i energetyki. Zarówno Kazimierz Grajcar, szef Sekretariatu Górnictwa i Energetyki jak i Piotr Duda, przewodniczący regionu Śląsko-Dąbrowskiego zapowiedzieli kolejne manifestacje w obronie swoich branż i zwrócili się do innych regionów o wsparcie. Przed przeniesieniem dialogu na ulicę przestrzegali przewodniczący Sekcji Metalowców, Adam Dittmer. – Wszystkie konsekwencje restrukturyzacji naszych sektorów nie da się załatwić podczas demonstracji. Dialog jest potrzebny, żeby uzyskać dokumenty zobowiązujące wszystkie strony zawierające porozumienia. Co prawda na palcach można policzyć tych pracodawców, którzy chcą rozmawiać, ale są także i tacy – powiedział Dittmer. Inni umiarkowani członkowie Komisji Krajowej przekonywali, że zrealizowanie dużej akcji protestacyjnej wymaga czasu.

Niewykluczone, że w ciągu najbliższych miesięcy „Solidarność” będzie się przygotowywać do ogólnopolskiej demonstracji w Warszawie.

## Jaki był dla Polski pierwszy rok rządu Leszka Millera?

40 proc. Polaków badanych w październiku przez OBOP uważa, że pierwszy rok rządu Leszka Millera był dla Polski stracony. 41 proc. uznało, że rok ten był taki sobie. Tylko 12 proc. jest zadowolonych z rocznych rządów lewicy.

Ponadto 76 proc. Polaków jest zdania, że rząd Leszka Millera nie wywiązuje się z obietnic wyborczych, a ponad połowa (59 proc.) ocenia, że jest gorszy, niż się spodziewali. Pod koniec pierwszego roku pracy rządu jesteśmy przekonani (71 proc.), że nie zrobił on wszystkiego, by w kraju było lepiej.



## REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

## BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYZCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa.

Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

## Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

**poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub**

**posiadających pozwolenie na broń**

**Odpłatność uzależniona**

**od stanowiska i charakteru pracy.**

**Możliwość negocjacji cen.**

**W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.**

**Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.**

**Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41**

**lub 751-20-61, wew. 55-81.**

R-44

### Zarząd Miasta Świdnika

#### ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na sprzedaż lokalu użytkowego, położonego w budynku wielorodzinnym w Świdniku przy ul. Mickiewicza 5 o pow. 72,54 mkw, usytuowany na dz. nr 1201/7 o pow. 1875 mkw uregulowanej w KW 171 498, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Świdnik wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu niezbędnego do racjonalnego użytkowania.

Dotychczas w/w lokal wykorzystywany był jako garaż. Cena wywoławcza wynosi 21.000 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy złotych).

Pierwsza opłata za użytkowanie wieczyste gruntu wynosi 25% wartości ceny nieruchomości gruntowej.

Opłata roczna wynosi 3% wartości ceny nieruchomości gruntowej.

Przedmiotowa działka nie jest obciążona długami, ograniczonymi prawnymi rzeczowymi, ani nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu. Oferty należy składać w zaklepanych kopertach w terminie do dnia 06.12.2002r. do godz. 11.00 w pok. 105.

Oferta winna zawierać: imię, nazwisko i adres oferenta, datę sporządzenia oferty, proponowaną cenę oraz oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje ją bez zastrzeżeń. Wadium winno być wpłacone w gotówce w kasie Urzędu Miejskiego najpóźniej w dniu 06.12.2002r. do godz. 10.30, w wysokości 5.000 zł. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy.

Zarząd zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 06.12.2002 do godz. 12.30 w budynku Urzędu Miejskiego ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego pok. 103.

Lokal będzie można obejrzeć w dniu 05.12.2002r. w godzinach od 10.00 do 11.00. Informacje można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego pok. 205 tel. 751-76-75.

**Punkt Pierwszego Kontaktu  
ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie  
przy Miejskim Centrum Profilaktyki  
czynny:  
poniedziałki i piątki 18.00 - 20.00  
Świdnik, ul. Mickiewicza 5**

## WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych  
W październiku i w listopadzie od 65 zł od osoby  
Przygotowywanie potraw na zamówienie

w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26 i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94.

**Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 15.00**

**Tanie abonamenty obiadowe - 3,50 zł/obiad  
SP 2, SP 3, SP 7**

R-23

## Masaż leczniczy Sławomir Terelak

**Tel. 468-71-82,  
0 501 560-267**

R-46

### Praktyka Lekarza Rodzinnego „Medyk”

dnia 2002-12-07 (sobota) godz. 8 - 14 organizuję bezpłatne porady w zakresie osteoporozy dla mieszkańców Świdnika powyżej 40 r. życia.

W programie: 1) Pogadanki i pokazy filmowe  
2) Konsultacje lekarza ortopedy  
3) Możliwość wykonania desygnometrii w promocyjnej cenie 15 zł.

## KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

## GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2  
(z tyłu za nowym szpitalem)

**Tel. 751-54-54**

**Możliwość rezerwacji  
godziny przyjęcia**

R-1

Wynajmę garaż pod mieszkaniami przy ul. Polnej. Tel. 468-76-41.

B-1887

Sprzedam stopy cementowe pod słupki ogrodzeniowe. Tel. 468-76-41.

B-1888

Sprzedam działkę rolną 12 a w Kazimierzówce. Tel. 468-58-94.

B-1889

Anielski u doświadczonego nauczyciela. Tel. 468-93-99; 0505413362.

B-1890

Sprzedam Ladę 2107, rok prod. 1985/86 garażowana przebieg 130.000 tys. km. Tel. 468-29-62.

B-1891

Sprzedam felgi 13" stalowe kpl. Fiat Punto, Uno, Seicento. Tel. 468-07-86, 504-615-369.

B-1892

Sprzedam działkę budowlaną rolną 7598 mkw uzbrojona Franciszków k / Świdnika. Tel. 468-16-33.

B-1893

Sprzedam komplet wypoczynkowy skórzany 2 + 1 brazyowy. Tel. 723-40-84 lub 0-600 898 683.

B-1894

Kupię pokrowce do fiata Siena z tyłu dzielone. Tel. 751-30-39.

B-1895

Sprzedam garaż murowany 1634 mkw ocieplony z kanałem ul. Dworcowa (przy torach). Tel. 751-28-25 po 20.00.

B-1896

Kupię konia na biegach, rowerek dla 3 letniego dziecka. Tel. 468-31-01.

B-1897

Sprzedam działki w Świdniku ul. Targowa: 331 mkw z rozpoczętą budową, 895 mkw z budynkiem 160 mkw. Tel. 721-72-60 (wieczorem).

B-1898

Sprzedam lokal 48 mkw na handel - usługi - gabinety. Osiedle Brzeziny. Tel. 468-65-15, 721-72-60.

B-1899

Działka 87a , 7 km od Lublin - Zamość na zabudowę przemysł - mieszcz. Tel. 721-72-60 (wieczorem).

B-1900

Sprzedam działkę budowlaną 5,5a, uzbrojona w Krępcu. Tel. 751-53-72 lub 0601415388.

B-1901

Sprzedam tanio używany regał brazyj. Wys 2,10 dl. 4 m stan b. dobry. Tel. 468-33-88.

B-1902

Język angielski - u nauczycielki, tanio, solidnie, z doświadczeniem. Tel. 0694548991.

B-1903

Sprzedam garaż w zespole koło Championa. Cena do uzgodnienia. Tel. 751-31-36.

B-1904

Sprzedam działkę budowlaną w Łysolajach 0,92 ha 3x030 ha przy szosie Biskupice - Milejów. Tel. 468-51-97.

B-1905

Sprzedam działkę 0,38 arów budowlaną we Franciszkowie. Tel. 751-49-23.

B-1906

Kupię działkę budowlaną, Osiedle Adamów. Tel. 468-31-37, 0604783783.

B-1907

**Usługi kompleksowe mieszkań. Tel. 468-38-87, 607 653 789.**

D-52

**Usługi pogrzebowe „Kais”, ul. Okulickiego 2c.  
Tel. całodobowy: 581-04-21; 0 604 492-356.**

D-9



## SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Piłkarze Avii zakończyli tegoroczne rozgrywki

## UDANY FINISZ

Przed tygodniem IV ligowi piłkarze Avii po raz ostatni w tym roku wybiegli na murawę, aby walczyć o ligowe punkty. „Złoto-niebiescy” nie zawiedli swoich sympatyków i pokonali u siebie Victorię Parczew 6:2.

Warto wspomnieć, że było to spotkanie w ramach pierwszej kolejki rundy wiosennej. – Bardzo chcieliśmy wygrać to spotkanie – mówi Marek Maciejewski, trener Avii. – Tym samym udało nam się zrehabilitować kibicom za wcześniejszą porażkę na własnym boisku z Orletem Łuków.

Ostatecznie, po tej wygranej, Avia zakończyła tegoroczne rozgrywki z dorobkiem 29 punktów i zajmuje ósme miejsce w tabeli. Do drugiej w ligowej stawce Chełmianki traci siedem punktów. Z jednej strony można powiedzieć, że nie jest to aż tak dużo, z drugiej jednak, biorąc pod uwagę przedsezonowe plany zespołu, można powiedzieć, że zdecydowanie poniżej oczekiwań.

– Nie rozpatruję tego w kategoriach porażki swojej, czy zespołu – dodaje świdnicki szkoleniowiec. – Ta runda dziwnie nam się układała. Rozegraliśmy kilka bardzo dobrych spotkań, ale również zdarzały się mecze, u których chciałoby się jak najszybciej zapomnieć. Należy jednak pamiętać, że prześladowała nas plaga kontuzji. Rozgrywki kończyliśmy przecież bez naszych dwóch podstawowych zawodników – Tomasa Bednaruka i Mariusza Styra.

nika, którzy doznali różnego rodzaju urazów. W rezultacie, z teoretycznie szerokiej kadry przed sezonem, naprawdę nie miałem często zbyt dużego pola do manewru. Nie załamujemy jednak rąk. Dystans do czołówki nie jest taki duży. Myślę, że stać nas na wiosnę na dobrej i skutecznej grze.

Drużyna Avii rozpoczęła aktualnie okres tzw. roztrenowania. Piłkarze trenować będą teraz tylko trzy razy w tygodniu. Tak będzie do około 10 grudnia. W styczniu zespół wznowi treningi.

PAW

Trzy pytania do Macieja Rzędzickiego, siatkarza Avii Świdnik

## Najważniejsze przyjęcie

• Przed tygodniem, w meczu z Czarnymi Radom udowodniłeś chyba, że zasługujesz na grę w pierwszej szóstce?

– Wydaje mi się, że tak. Od samego początku rozgrywek gra mi się bardzo dobrze. Po raz pierwszy od kilku lat udało mi się w pełni przepracować okres przygotowawczy. Wyjechałem z zespołem na zgrupowanie w góry, gdzie ćwiczyłem bardzo intensywnie. Grałem w serii gier kontrolnych, teraz prezentuję stabilną formę w lidze. Mam nadzieję, że będzie tak do końca rozgrywek.

• Rywalem na Twojej pozycji na boisku jest Tomasz Jendryasek. Co przemawia na Twoją korzyść w tej konfrontacji?

– Z racji większego doświadczenia i ogrania na ligowych parkietach, Tomek powinien przewyższać mnie odpornością psychiczną. Wydaje mi się natomiast, że ja gorzej nad nim lepszą zagrywką. W praktyce dochodziło i może dochodzić jednak do takich sytuacji, że o wszystkim będzie decydowała wyłącznie lepsza postawa w obronie. Na pewno jest między nami rywalizacja i myślę, że bardzo często to właśnie lepsza gra na przyjęciu zagrywki, jako najważniejszym elemencie gry, będzie miała kluczowe znaczenie przy designowaniu jednego z nas do wyjścia w pierwszym składowie.

• Na co Avię stać w tym sezonie?

– Myślę, że w optymistycznej wersji nawet na zajęcie pierwszego miejsca po sezonie zasadniczym. Do końca tej rundy pozostały jeszcze cztery ligowe spotkania. Jeśli udaloby nam się wygrać trzy z nich, co moim zdaniem jest realne, to możemy utrzymać pozycję lidera, którą niedawno udało nam się zdobyć.

Rozmawiał: PAW

Nasi taekwondocy na bełżyckich matach

## ZNÓW LAURY DLA „DANA”

W Bełżycach odbyły się międzywojewódzkie mistrzostwa młodzików w taekwondo WTF, w których wystartowały kluby z województw lubelskiego i podlaskiego. W zawodach wystąpiła także skromna liczebnie reprezentacja świdnickiego klubu taekwondo „Dan”.

W konkurencji układów formalnych chłopcy zwyciężył Paweł Grzesiak przed Marcinem Gawrylukiem, przy czym kolejność miejsc została ustalona dopiero po dogrywce. Wśród dziewcząt druga w układach była Iwona Duklewska, a trzecia Agnieszka Zielińska. W konkurencji walki trzecią lokatę zajął Marcin Gawryluk przegrywając w półfinale po wyrównanej walce z Arturem Rudzińskim z UKS „Grom” Gardzienice. Wśród dziewcząt w walkach najlepiej zaprezentowała się Iwona Duklewska, która wywalczyła złoty medal w kategorii do 44 kg pokonując w finale przed czasem reprezentantkę łomżyńskiego „Medyka”. Również

„złoto” zapisała na swoim koncie Agnieszka Serzycka wygrywając finałową walkę z reprezentantką UKS Bełżyc. Na trzecich miejscach uplasowały się Agnieszka Zielińska i Marzena Targońska. Podczas zawodów odbyły się również egzaminy końcowe międzywojewódzkiego kursu sędziowskiego, podczas którego grupa zawodników „Dana” uzyskała uprawnienia sędziów klasy C i D.

**Podziękowanie za przewóz zawodników klubu UKS „Selekt” Romanowi Chodorowskiemu, oraz dyrektorowi Stanisławowi Wójcikowi za wsparcie finansowe.**

## MASZ PROBLEMY LUB NIEPOKOISZ SIĘ O SVOJE DZIECKO

Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii oraz HIV - AIDS przy Miejskim Centrum Profilaktyki w Świdniku, ul. Norwida 2

czynny:  
poniedziałki 15.00 - 19.00  
środy 11.00 - 19.00  
piątki 9.00 - 17.00

tel. 468-77-96

lub 468-77-95

PORADY,  
DIAGNOZY,  
KONSULTACJE.

## FUTBOŁOWE OSTATKI

## Niezła końcówka

Juniorzy starsi Avii po голу Mateusza Ruska ulegli w Świdniku Orletem z Radzina Podlaskiego 1:2, zwyciężyli Stal w Poniatowie aż 5:0 (Michał Graniczka, Maksymilian Kaczorowski, Piotr Marczyk, Paweł Sieczkarski i Artur Stańczak) oraz Motor Lublin 3:1 (Paweł Sieczkarski, Artur Stańczak i Marcin Borowiec), zremisowali bezbramkowo w Białej Podlaskiej AZS, pokonali zamajskiego Hetmana 4:2 (Sieczkarski 2, Stańczak, Kaczorowski), a w minioną sobotę ulegli na własnym boisku Lubliniance 0:1.

## Młodszy bez porażki

Juniorzy młodszy Avii odnieśli kolejne zwycięstwa. Dzięki hat-trickowi Konrada Andrzejczaka pokonali Orły Kazimierz Dolny 3:1, a także Żyrzynianka w Żyrzynie 3:2 (Kamil Bomba 2 i Maksymilian Kaczorowski). Natomiast goszcząc swoich rówieśników z Lewartu Lubartów jedynie zremisowali 3:3 (Bomba 2 i Andrzejczak), a remisem 2:2 (Bomba i Paweł Łyjak) zakończyli mecz w Abramowie z miejscowym Świtom. Na finiszu rundy jesiennej rozegrali swoich rówieśników z Zawiszy Garbów aż 10:1 (Łyjak 4, Bomba 2, Kamil Ciechowski 2, Krzysztof Stasiak i Dariusz Kamiński).

## Pogrom Kryształu

Dwie wygrane z rywalizacji przeciwko Kryształowi Węrkowice przywieźli trampkarze Avii. Starsi zwyciężyli gospodarzy 2:0 (Jarosław Przeworski i Marcin Błaszczak). Natomiast młodszy rozgromił miejscowych aż 14:0! (Łukasz Janiak 3, Damian Rusiecki 3, Damian Paluszek 2, Bartek Muzyka 2, Maksymilian Kuś, Mateusz Nowak,

Bartosz Zarzeczny, Dawid Jakubiec).

W następnej kolejce spotkał oba zespoły Avii rywalizowały u siebie z MUKS Kraśnik. Starsi po bramkach Tomasza Bajaka i Błaszczaka pokonali gości 2:0, a młodszy nieustępli ulegli rywalom 1:2 (Jakubiec). W ostatnich jesiennych spotkaniach trampkarze starsi rozgromili Hetmana Zamość aż 9:0 (Przeworski 2, Bajak 2, Mateusz Grzegorzczak 2, Radosław Pizoń, Robert Malinowski, Błaszczak). Natomiast młodszy po bramce Kusia zremisowali z Hetmanem 1:1.

## Tylko jeden remis

Młodzi starsi Avii podejmując swoich rówieśników z Zawiszy Garbów zremisowali 1:1 (Tomasz Filipczak). Młodszy mieli rywalizować z drużyną Flisa Lesznowice, która jednak nie dotarła do Świdnika. Natomiast w ostatnich meczach na własnym boisku starsi przegrali z Puławiankami 1:2 (Michał Mysłowski), a młodszy ulegli gościom z Puław aż 2:6 (Rafał Pyda i Kamil Szłapa). Ostatnim, wyjazdowym rywalem naszych zespołów była Lublinianka. Starsi ulegli gospodarzom 2:6 (Tomasz Se-

raficzuk i Filipczak), a młodszy przegrali 1:3 (Pyda).

## Z różnym skutkiem

Futboliści Ludowego Klubu Sportowego Świdniczanka ulegli Orłom z Kazimierza Dolnego 1:2 (Paweł Rodak), zremisowali na wyjeździe z piotrowickim POM 1:1 (Rodak), przegrali w Opolu Lubelskim z tamtejszym Opolaninem 2:4, zwyciężyli Ruch Ryki 3:2 (Andrzej Kozyra 2, Rodak) oraz zremisowali w Niedzwicy z Orionem 1:1 (Rodak).

## Met-Kol w odwrocie

Po serii kilku zwycięskich meczów na finiszu rundy jesiennej świdniczanie zanotowali tylko jedno zwycięstwo, jeden remis i dwie porażki. Zremisowali na wyjeździe z Gromem Firlej 6:6 (Adam Kosior 2, Andrzej Miciuła 2, Grzegorz Grzegorzczak, Bogdan Kaczorowski), ulegli na boisku obok lotniska Kosiółkowi Lublin 2:5 (Kosior, Miciuła), a także na wyjeździe rezerwowi Legioni Tomaszowice 0:1. Na zakończenie piłkarskiej jesieni zwyciężyli zespół Ludwinia Ludwin 2:0 (Miciuła 2).

IX kolejka serii B I ligi piłki siatkowej  
sobota 30.11.2002 r., godz. 17  
ASPS AVIA ŚWIDNIK - AZS POLITECHNIKA WARSZAWA

Imię i nazwisko .....

Adres lub nr tel. ....



Siatkarze Avii przed meczem z BBTS Bielsko-Biała

## Podtrzymać passę

Siatkarze Avii nadal prezentują znakomitą formę. W sześciu dotychczas rozegranych meczach ligowych „Złoto-niebiescy” odnieśli aż pięć zwycięstw. W najbliższy weekend świdniczanie staną przed kolejną szansą wygranej. Wyjazdowym rywalem Avii będzie BBTS Bielsko-Biała.

Świdniczanie kolejno uporalili się z Chemikiem Bydgoszcz, AZS Opole, Beskidem Andrychów, SMS Spała, a ostatnio z sąsiadem z tabeli Czarnymi Radom. Z uwagi na wcześniejszy dorobek punktowy obydwu drużyn (Avia i Czarni przegrali tyl-

ko jeden mecz), pojedynek ten miał ogromne znaczenie dla układu tabeli. Jak się okazało, obronną ręką wyszli z niego „Złoto-niebiescy”, którzy pokonali utytułowanych rywali 3:0. W efekcie Avia awansowała na pierwsze miejsce. – Bardzo cieszą się z tego zwycięstwa, jak i z tego, że jesteście liderem – mówi Krzysztof Lemieszek, trener Avii. – Chociaż przyznam, że w tej chwili układ tabeli o niczym nie świadczy, zwłaszcza w kontekście bardzo trudnych meczów, które dopiero przed nami.

Poza najbliższym rywalem, czyli BBTS, świdniczanie zmierzają się jeszcze w tej rundzie z Politechniką Warszawą, Stolarą Wołomin i Górnikami Radlin. Warto przypomnieć, że są to drużyny, które przed sezonem były typowane do grona najlepszych.

Drużyna BBTS, która przegrała ostatnio dwa spotkania z rzędu, w zeszłym sezonie okazała się prawdziwą rewelacją rozgrywek. W rozgrywkach play off, do których przystępowała dopiero z ósmego miejsca, dotarła ostatecznie aż do finałowej rozgrywki, eliminując po drodze głównego faworyta, zespół Polskiej Energii Sosnowiec.

Świdniczanie już trzykrotnie zmierzali się z tym zespołem w ostatnim czasie. Najpierw, w towarzyskim Turnieju o Puchar Ziemi Radomskiej, później dwukrotnie w tegorocznej edycji rozgrywek o Puchar Polski. Wynik tej konfrontacji przemawia na korzyść Avii, która wyeliminowała rywala z rozgrywek pucharowych, a w Radomiu przegrała po wyrównanej walce. – Bardzo poważnie podchodzimy do tego spotkania – dodaje świdnicki szkoleniowiec. – Jesteśmy liderem i na pewno można od nas wymagać gry na odpowiednim poziomie. Tym bardziej, że gramy z zespołem, który jest niżej od nas sklasyfikowany i zajmuje dopiero dziewiąte miejsce.

PAW

## Klasyfikacja TOPSPORTU „Kibic ekspert”

Aktualna sytuacja:	
1. Radosław Koniec	68
2. Łukasz Łasocha	65
3. Krzysztof Pydyś	64
4. Piotr Kępa	55
5. Łukasz Kasperk	52
6. Mariusz Pączko	48
7. Łukasz Żydek	48
8. Robert Kalicki	47
9. Jakub Solarski	44
10. Sylwia Poniewozik	39

Fundatorem głównej nagrody w naszej klasyfikacji jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe TOPSPORT Teresy Kosińskiej oferujące m. in. puchary i trofea sportowe.



# RADNI POWIATU ŚWIDNICKIEGO



Pierwszą sesję Rady Powiatu Świdnickiego II kadencji, która odbyła się 18 listopada, rozpoczął Karol Szczotka, radny senior. Radni po otrzymaniu zaświadczeń o wyborze do Rady i złożeniu ślubowania, dokonali w głosowaniu tajnym wyboru Przewodniczącego Rady Powiatu i jego zastępców. Przewodniczącym Rady został Ryszard Borowiec. Wiceprzewodniczącymi Rady zostali: Stanisław Kwiatosz i Franciszek Mróz. Podczas pierwszej sesji dokonano wyboru starosty, wicestarosty i członków Zarządu. Starostą powiatu został Mirosław Król, wicestarostą Mirosław Kwiatosz. Po zmianie statutu radni wybrali 3 członków Zarządu Starostwa. Etatowymi członkami Zarządu zostali: Kazimierz Szczygiel i Krzysztof Małysz, społecznym członkiem Zarządu Krzysztof Smyk.

Na zdjęciu prezentujemy radnych Rady Powiatu Świdnickiego. Od lewej, w pierwszym rzędzie stoją: Gustaw Dmowski, Ryszard Borowiec, Kazimierz Szczygiel, Stanisław Kwiatosz, Marian Kalicki, Bożenna Sadowska-Krawczyk, Karol Szczotka, Kazimierz Lipa, Lucyna Mileszko, Ignacy Jędrzycki, Antoni Szyba, Grzegorz Łato. W drugim rzędzie od lewej stoją: Józef Koltonik, Krzysztof Małysz, Krzysztof Smyk, Zofia Malinowska, Franciszek Mróz, Mirosław Król, Jerzy Dąbski.

Przeszłość konstrukcji śmigłowców jednosilnikowych w PZL-Świdnik jest prawie tak długa, jak historia samych zakładów. Pierwsza była Łątka – lekki helikopter napędzany silnikiem tłokowym. Prace konstrukcyjne zapoczątkowano około 1961 roku. Doprowadzono je do etapu prototypu, który uległ uszkodzeniu podczas prób stoiskowych. Przekazywane kolejnym pokoleniom pracowników WSK podania o nieszcześliwym końcu Łatki przypisują katastrofę niemalże siłom nieczystym. Prawdą jest, że w czasach, kiedy kwestią było wyłącznie ilościowe zrealizowanie planu produkcji, wszelkie zakusy rozwojowe nie były zbyt mile widziane. W każdym razie nikt nie próbował zrekonstruować Łatki, ani powrócić do gwałtownie przerwanej produkcji.

Kolejna próba dorobienia się własnej konstrukcji lekkiego śmigłowca, to projekt Jaszczurka (rok 1971), doprowadzony do fazy pełnowymiarowej makiety. Tym razem na przeszkodzie zamierzeniu stanęło wejście w fazę realizacji projektu śmigłowca Sokół. Zbyt mały potencjał Zakładu Badawczo – Rozwojowego sprawił, że rysunki Jaszczurki odłożono, jak się okazało na zawsze, ad acta.

Tajemnica małej popularności idei lekkiego śmigłowca tkwiła w specyfice głównego wówczas odbiorcy świdnickich helikopterów – ZSR. Wieloletnie maszynie o wiele trudniej było sprostać wymaganiom użytkownika operującego w tak trudnych i różnorodnych warunkach klimatycznych, nie licząc się w dodatku z ekonomicznym rachunkiem eksploatacji śmigłowców. Do nauki i treningów wystarczająco „małym” był dla Rosjan Mi-2.

W 1976 roku podjęto prace nad śmigłowcem Mewa. Miała to być pięciomiejscowa maszyna z dwoma silnikami amerykańskiej firmy Franklin. Mewa nie wyszła poza stadium projektu wstępnego. W tym czasie panował na świecie pogląd, że era śmigłowców o napędzie tłokowym odchodzi w przeszłość.

W 1980 roku, w ramach tak zwanego „problemu węglowego” powstała koncepcja opracowania projektu lekkiego śmigłowca o napędzie turbinoowym, zabierającego na pokład 4 – 5 ludzi. Był to początek historii SW-4.

Pod kierunkiem Stanisława Trębaczki opracowano wstępne studium projektu zaakceptowane przez poten-

**Nowy śmigłowiec ma certyfikat**

## SW-4 wylatuje w świat

cyjnych użytkowników: wojsko, policję, lotnictwo sanitarne. Tempo prac nie było jednak rewelacyjne. Priorytetem Sokoła, reperkusje stanu wojennego, zmiany organizacyjne, działały na nie hamująco. Wstępny projekt ukończono na przełomie lat 1986/87. Przewidywał on wykorzystanie silnika GTD 350 wyjętego z Mi-2. Była to jedyna dostępna wówczas jednostka,

Nowy SW-4 był śmigłowcem turbiniowym, napędzanym amerykańskim silnikiem Allison C 20R z możliwością zabudowy innych napędów. W porównaniu z wersją pierwotną poszerzono i wydłużono kadłub. O wiele wygodniejsza i bardziej ergonomiczna, przeszklona kabina mieści pilota i 4 pasażerów. Znacznie poprawiono konstrukcję pod względem bezpieczeństwa. Zbiornik

szczególnie trudnej sytuacji byli inżynierowie, którzy przez wiele lat pracowali nad większymi śmigłowcami, na przykład Sokołem i siłą rzeczy operując pewnymi stereotypami rozwiązań przy konstruowaniu maszyn. Największą zasługę w tym, że budowa SW-4 nie została w początkowej fazie zaniedbana, miał Stanisław Trębacz, bez którego projekt zmiałby pewnie śmiercią naturalną.

29 października 1996 roku, około godziny 13.30. Zbigniew Dąbski uruchomił silnik PZL SW-4. Po jego rozruchu pilot podniósł śmigłowiec pionowo, na wysokość około 5 metrów. Następnie śmigłowiec powoli ruszył do przodu. Nabierając prędkości i zwiększając nieco wysokość, pilot wprowadził maszynę w łagodny, prawy zakręt. Zamykając obszerny krąg nad lotniskiem SW-4 trącił prawie nad miejsce startu i rozpoczął skręt w lewo. Kiedy wykonał ośmiek, zwinął, zawisł w powietrzu i łagodnie osiadł na trawie. Kilkuosobowy tłum świadków nagrodził wysiadającą ze śmigłowca trzyosobową załogę oklaskami. Po siedemnastu latach od pierwszego lotu Sokoła rozpoczęła się powietrzna historia nowego polskiego śmigłowca – PZL SW-4.

W pierwszym locie Zbigniewowi Dąbskiemu towarzyszyli na pokładzie śmigłowca: Artur Wasilak, w



fol. Krystyna Majkowska

Dokumenty certyfikacyjne odebrał z rąk Zbigniewa Mączki, Głównego Inspektora Lotnictwa Cywilnego prezes zarządu PZL-Świdnik Mieczysław Majewski.

co od razu stawiała śmigłowiec w gorszej sytuacji w stosunku do zagranicznych konkurentów. Specyfika tego silnika jest bowiem odwrotnie do stosowanych na świecie umiejscowienie wału napędowego, co uniemożliwiło zamienne stosowanie go z innymi jednostkami napędowymi. SW-4 z silnikiem Mi-2 nie miał żadnych szans na Zachodzie. Dorównywał silnikom Allisona mocą, ale był od nich dwukrotnie cięższy i zużywał o 30 procent więcej paliwa. Na początku lat 80. nie stanowiło to jednak jeszcze żadnego problemu. W 1987 roku komisja zatwierdziła makietę SW-4.

Sytuacja uległa radykalnej zmianie na przełomie lat 80. i 90. Zamknęły się rynki zbytu na Wschodzie, a jednocześnie powstała możliwość, wręcz konieczność szukania nowych partnerów na Zachodzie. SW-4 w dotychczasowym kształcie stał się zupełnie nieaktualny. Podjęto więc decyzję o weryfikacji projektu.

paliwa otoczony jest pustymi przestrzeniami zabezpieczającymi go przed bezpośrednim uszkodzeniem. Zastosowano szereg nowych technologii: unowocześnioną piastę wirnika nośnego i prawie bezobsługowe śmigło ogonowe. Golenie podwozia, kabina oraz wszystkie osłony zbudowane są z kompozytów. Było to pierwsze polskie zastosowanie włókien węglowych w konstrukcji lotniczej, poza szybowcami.

Krzysztof Bzówka, konstruktor prowadzący śmigłowca SW-4: - Projekt SW-4 był dla nas zupełnie nowym doświadczeniem. Niektórym wydaje się, że mały śmigłowiec sprawia mniej kłopotów konstruktorom. Jest dokładnie odwrotnie. Każda maszyna, niezależnie od wielkości, musi być wyposażona w silnik, transmisję napędu, układ sterowania, awionikę. W mniejszym helikopterze jest mniej miejsca na „upchanie” wszystkich tych elementów. W

roli inżyniera prowadzącego próbę i Aleksander Czerwiński, czuwający nad pracą aparatury pomiarowej zainstalowanej w maszynie.

27 marca 1997 roku, po 5 miesiącach od pierwszego lotu, SW-4 po raz kolejny wzniósł się w powietrze. Niestety, stale zmniejszające się zamówienia na świdnickie śmigłowce ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej i rosnące zadłużenie firmy znowu zagroziło przyszłości SW-4. W ciągu kolejnych dwóch lat program prawie zamarł. Dopiero w 2000 roku, decyzją zarządu PZL – Świdnik przeznaczono na przypisanie jego realizacji pieniądze z budżetu firmy. Postanowiono go kontynuować, mimo braku pomocy instytucji rządowych.

Do listopada 2002 roku dwa prototypy SW-4 wylatały w ramach prób prawie 900 godzin. Zgromadzone w tym czasie materiały dowodowe, który pozwolił na uzyskanie świadectwa typu wystawionego przez Główny Inspektorat Lotnictwa Cywilnego. Certyfikat został oficjalnie wręczony 14 listopada 2002 roku. Umożliwia on sprzedaż i użytkowanie SW-4.

Najprawdopodobniej pierwszym użytkownikiem nowego śmigłowca będą Wojska Lotnicze i Obrony Powietrznej. Jak zapowiedział w maju 2002 roku gen. Ryszard Olszewski, WLOP kupią do końca 2010 roku 47 śmigłowców PZL SW-4. Pierwsze z nich zostaną użyte do szkolenia pilotów – podchorążych dęblńskiej Szkoły Orłak.

Jan Mazur



Inżynier Krzysztof Bzówka i jego śmigłowiec.